

Hołd Piątnicy w 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej

Na pięć dni na przełomie lipca i sierpnia 1920 roku zatrzymany został nad Narwią marsz wojsk bolszewickich. W stulecie tych wydarzeń odbyły się w Piątnicy i Drozdowie uroczystości, w których Samorząd Województwa Podlaskiego reprezentował wicemarszałek Marek Olbryś.

Latem 1920 roku doszło na przedpolach Warszawy do bitwy, która została zaliczona do najważniejszych w dziejach świata. „Po trupie Polski wiedzie droga do ogólnego, wszechświatowego pożaru. Na Wilno, Mińsk i Warszawę marsz” - pisał 2 lipca 1920 r. w dyrektywie 1896 generał Michaił Tuchaczewski. Zanim jednak do niej doszło, swój mocny akcent w wojnie z armią bolszewicką zaznaczyła Ziemia Łomżyńska.

- Tu w Piątnicy działa się historia. Żołnierze polskiej armii, razem z młodziutkimi ochotnikami i zwykłymi ludźmi mieszkającymi w Piątnicy, Łomży i pobliskich wsiach zatrzymali wojska bolszewickie idące na Warszawę. To powód do dumy, że mieszkańcy naszej ziemi mieli wielki udział w tej wojnie - mówi Marek Olbryś, wicemarszałek województwa.

Uroczystości w Piątnicy rozpoczęły się na miejscowym cmentarzu od złożenia kwiatów na grobach, w których spoczywają żołnierze generała Józefa Hallera: Andrzej Rybicki i Franciszek Grzanko. Uroczystą mszę koncelebrował, zaprzyjaźniony z regionem łomżyńskim, kardynał Gerhardt Ludwig Müller, były przewodniczący watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary. W przedsionku parafialnego kościoła Przemienienia Pańskiego w Piątnicy odsłonięta została tablica upamiętniająca 100. rocznicę bitwy.

Kończącym akcentem pierwszej części rocznicowych uroczystości było złożenie hołdu żołnierzom 33 pułku piechoty i otwarcie plenerowej wystawy IPN o wojnie polsko – sowieckiej. Rocznicowym obchodom towarzyszyła także, zorganizowana w Muzeum Przyrody – Dworze Lutosławskich w Drozdowie, ogólnopolska konferencja naukowa „O Niepodległą – Kierunek Północno – Wschodni – 1920”.

W lipcu 1920 roku linia obrony Polski opierać się miała m. in. na twierdzach w Brześciu i w Osowcu nad Biebrzą. Obie jednak szybko „padły”, wobec czego sowieckie wojska w ostatnich dniach lipca zaczęły zbliżać się od północy nad Narew.

W tym czasie Łomża była siedzibą 33 pułku piechoty, ale większość żołnierzy była już pod Warszawą. W mieście pozostał tylko batalion rezerwowy dowodzony przez kapitana Mariana Raganowicza. Dowódca podjął decyzję o zorganizowaniu obrony na dawnych carskich fortach w Piątnicy nad Narwią. Zebrał około 700 żołnierzy, którzy mieli się przeciwstawić całej dywizji Armii Czerwonej.

Po pięciu dniach walki oddziały wycofały się w uporządkowany sposób z pozycji, gdy wojska sowieckie znalazły inne przeprawy przez Narew i walka straciła sens. Tych kilka dni dały marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i jego dowódcom czas na dopracowanie strategicznych planów i przygotowanie kontrofensywy znad Wieprza.



fot. i tekst: Maciej Gryguc